

SŁOWO

WILNO, Sobota 14 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 248

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalic. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBKIL — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORIZY — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosek St. Michalskiego.

- N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejki.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmiane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego.

PROJEKT NOWEJ USTAWY ALKOHOLOWEJ W SEJMIE

WARSZAWA. (PAT) 22posiedzenie Sejmu z dnia 13 marca br. Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o uproszczeniu formalności celnych. Również przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawy, ratyfikującej przystąpienie Polski do traktatu dotyczącego Spitzbergu porozumienie międzynarodowe w sprawie wywozu skór oraz porozumienie w sprawie wywozu kości.

Zamknięcie rachunkowe ZA ROK 1927-28 i 28-29

WARSZAWA. (PAT) — Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 13 bm. po referacie pos. Czuma przyjęto zamknięcie rachunków państwowych za lata 1927-28 i 1928-29 oraz uwagi kontroli Państwa o tych zamknięciach i wykonaniu budżetu. Jednocześnie przyjęto wniosek referenta o udzielenie rządowi absolutorium za wspomniane lata.

Posiedzenie plenarne Senatu

WARSZAWA. (PAT) — Najbliższe plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w nadchodzący wtorek 17 marca o godz. 16.

Sprawa o zamach bombowy

KATOWICE, PAT. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok w sprawie Woźniczki i Zychonia, oskarżonych o udział w usiłowanym zamachu bombowym na dom Schroedera w Michałowicach. Sąd uwolnił obu oskarżonych wobec braku dowodów winy.

Zaspy śnieżne pokryły całą Polskę

Zakłócenie komunikacji. — Odkopywanie pociągów

WARSZAWA. (PAT) — Silna śnieżyca, która miała miejsce w nocy z 12 na 13 bm. zakłóciła regularność ruchu kolejowego w kilku dystryktach kolejowych, a przede wszystkim w dystrykcie warszawskiej, poznańskiej, gdańskiej i wileńskiej. W dystrykcie warszawskiej dąły się odczuć trudności w związku ze śnieżyca na linii Nasielek — Sierpc na której ugrzęzły dwa pociągi osobowe. Kilkadziesiąt robotników po kilkogodzinnej pracy odkopało pociągi tak że mogły one dążyć do najbliższych stacji. Na odcinku ten wysłała dystrykta pług ośnieżny. O godz. 3.30 na linii Zomża — Śniadowo ugrzęzł w śniegu pociąg osobowy i dopiero o godz. 8 został odkopany.

Burze śnieżne na Łotwie

RYGA. (PAT) — Szalejąca nad całym terytorium Łotwy burza śnieżna wyrządziła duże szkody. Wiele pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych. Parowóz pociągu, zdążący z Libawy, wykołosił się, przyczem maszynista i palacz zostali ciężko ranni. Wszystkie pociągi przybywały z wielkim opóźnieniem.

Groźba powodzi w Małopolsce

YWÓW. (PAT) — Wg nadeszłych ostatnich relacji, rzeka Stryj, w mieście Podhorce pow. Skole coraz silniej występuje z brzożów, a poziom wody w tej okolicy jest o jeden metr wyższy od normalnego. Między wsią Kruszelnica a Korczynem utworzył się zatok długości 6 km. Z tego powodu Synowódzko Wyzne jest w wielkim niebezpieczeństwie. Na miejscu pracuje oddział saperów. Również z Turki nad Stryjem donoszą o posuwaniu się kry. Do zagrożonych okolic wyjechał przedstawiciel władz.

Lotnicy polscy w Rydze

RYGA. (PAT) — Lotnicy polscy w dniu 13 bm. byli podejmowani obiadem przez oficerów tutejszego pułku lotniczego, poczem dowódca pułku Skurbe wreczył polskim lotnikom odznaki lotewskiego lotnictwa. Wieczorem klub lotniczy wydał obiad. W dniu 14 bm. o ile warunki atmosferyczne pozwolą, lotnicy wystartują, udając się w drogę powrotną.

Sensacyjna afera na Litwie

Kowno. (PAT) — W Peniewiezu zakończenie zostało śledztwo w sprawie fałszowania dowodów osobistych. Akcja fałszerska zakrojona była na szeroką skalę. Osobom które nie mogły z rozmaitych powodów otrzymać paszportów zagranicznych, sprzedawano za 300 litów dowody na fałszywe nazwiska. Głównym sprawcą tego dochodowego interesu okazał się komisarz policyjny m. Poniewieża Ragackas. Aresztowany także został wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, kierujący oddziałem paszportowym.

Wyrok na komunistów w Berlinie

BERLIN, PAT. W procesie przeciwko 30 komunistom, oskarżonym o kradzież broni z magazynów wojskowych i przygotowanie do zdrady stanu, trybunał Rzeszy ogłosił wyrok. Główny oskarżony Pestner skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, 13 oskarżonych otrzymało kary więzienia od 9 miesięcy do 3 lat, 9 zaś skazanych zostało na twierdzę od roku do 2 lat.

Niezwykła katastrofa górnicza

BERLIN. (PAT) — W szybie „Engelsburg” pod Bochum wydarzyła się w dniu 13 bm. niezwykła katastrofa górnicza. Woda podskórna wdara się w wielkiej ilości do tego szybu i zalała większą część podziemia. Dzięki przytomności umysłu, zatrudnionych podczas zminy górników cała załoga 200 osób zdołała na czas ustrzec się od niebezpieczeństwa. W kopalni wstrzymano pracę. Woda wciąż przybywa. Przyczyna katastrofy dotychczas jest nieznana, prawdopodobnie jednak szczyt ten, urządzony nowoczesnie, zostanie zatopiony na zawsze, wskutek czego utraci pracę około 1900 górników.

Plaga bandytyzmu w Ameryce

PRZYWRÓCENIE KARY ŚMIERCI
NOWY YORK. (PAT) — Niestępną wzrost przestępczości spowodował, iż w amerykańskiej opinii publicznej nastąpił wrót do przywrócenia kary śmierci w stanach w których została ona zniesiona. Ruch ten przybrał szczególnie wielkie rozmiary w stanach Michigan i Kansas, należących do pierwszych stanów, które zniosły karę śmierci. W stanie Michigan nie było egzekucji przeszło od stu lat. W obydwu stanach przepisy będą traceni na elektrycznym krześle.

KRONIKI SEJMOWE BURZA O WÓDKĘ W SZKLANCIE

(telefonem z Warszawy)

Chodziło o nowelę do ustawy antyalkoholowej. Ustawa antyalkoholowa, uchwalona w czasach, gdy ludzium się zdawało, że dość wydać ustawę, aby życie się zmieniło — nie odpowiada zupełnie stosunkom, które istnieją w Polsce. Stosunki te można zmienić, lecz nie drogą przez ustawę. Gdyby posłowie ludowi połowę czasu w swoich przemówieniach wicowców, zamiast na gadanie głupstw, obracali na wyjaśnienie zgubnych skutków pijaństwa — oddaliby może pewne usługi idei, której, jak się okazało, są tak entuzjastycznymi kapłanami. Jak to wiemy z parsjętników ks. Kalinki, propaganda antyalkoholowa, prowadzona przed powstaniem 1863 roku przez dwory i plebanje, miała istotne wpływy ogromny na zmniejszenie się pijaństwa po wsiach.

Rząd wystąpił z niesłychanie niesmiałym projektem — należało oczywiście pójść daleko dalej — kasuje się tylko zakaz sprzedaży wódki w bufetach stacyjnych i zezwala się na sprzedaż alkoholu w soboty i niedziele i to tylko po 2-iej po południu — taktycznie też ustawa sankcjonuje stan który dziś i tak istnieje. Przecież każdy przyzwyczajony człowiek, nie będący hipokrytą do szpiku kości, przyzna, że kto chce i jak chce pić dziś w Polsce wódkę w każdej restauracji. Wytworzył się stąd tylko zwyczaj nieszanowania prawa, bardzo demoralizujący. Ameryka zrobiła ze swoją prohibicją zupełnie koszmarnie doświadczenia. Nie tylko nigdy tyle nie pito i tak się nie upijano, jak w „suchej” Ameryce, ale ustawa prohibicyjna zalała Amerykę talą bandytyzmu takiego rodzaju, o którym najgorsze stosunki europejskie w jakiejś Albanii nie dają nawet zielonego pojęcia. U nas tego wszystkiego nie było, bo przecież u nas dotychczas każdy restaurator zamiast w kieliszku dawał wódkę w szklance czy filiżance — na tem koniec. Walka pomiędzy naszymi „suchymi” a „mokrymi” sprowadza się więc tylko do walki, czy pić w niedziele wódkę w filiżance względnie szklance, czy też w kieliszku. Ustawa rządowa usuwa tylko tę demoralizację, która istniała i zwalnia szynkarzy od drobnych szantażyków małych policjantów.

Hipokryzja uprawiana przez angielskiego pastora, może mieć swój urok, czy też przynajmniej swoje kulturalne metody, ale hipokryzja uprawiana z trybuny sejmowej przez wiecownika, występującego w imieniu rządu czarnych od pluga, jest obrzydliwa. Czegośmy się też dzisiaj nie nastuchali: „Chłop nie chce pić” — wołał poseł Langner z Wyzwolenia — „to szlachta chce zpowrotem chłopów rozpaczać”. — Pan Ponikowski, były premier i profesor politechniki, czytał listy jakiegoś swego wychowanka, który powiada, że lubi pić i z dziewczynką się zabawić. Profesor używał tych zwierzeń jako argumentu za piciem ze szklanki. Cał.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępny przy poprawianiu błędów zostały przedstawione wersje zniekształcające sens poszczególnych zdań, które powinny mieć brzmienie następujące:
Spałała 4-ta wież 31 od dołu — „Mówiła potoczna gwara, człowiek z natury rzeczy jest zachowawcą czyli burżujem urodzonym, a socjalista burżujem niedoszłym, gdyż zaś stanie się burżujem chociażby drogą przez socjalizm prowadzącą, zmienia swe poglądy”.
W spalcie piątej ostatni ustęp od dołu: — „Przewrót majowy zahamował rozkład Państwa, ale jednocześnie połowił tamę demagogii. PPS zawiadła się w swych nadziejach poddania Polski pod wpływ drugiej międzynarodówki, która jest antykateryczną t.j. moskiewską, stając w opozycji do obecnego rządu jak również do zmiany wadliwej niezmienne konstytucji marcowej”.

POPIERAJĄCIE L.O.P.P.

Posel Lewandowski mówił „o kurczeniu się polskiego stanu posiadania” na ziemiach zachodnich, zapominając, że żywioł niemiecki w Poznaniu i na Pomorzu stopniał i stanowi bardzo nieznaczna mniejszość. W dalszym ciągu poseł Lewandowski obawia się, że „ratyfikacji traktatu może nadejść moment zażądania plebiscytu przez ludność zarobkującą na tychże terenach”. Otóż nie można przypuszczać że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami naszą ziemię zachodnią postawi w tak świetne warunki gospodarcze, że napływać będzie do niej ludność dziesiątkami tysięcy z Niemiec i nas zmajoryzując dla plebiscytu. Natomiast można się obawiać, że w razie usychania gospodarczego bądź Śląska bądź Pomorza nastąpi silny odruch antypolski w tych prowincjach i tamczym mieszkańcy przynajmniej się do narodowości polskiej gotowi będą domagać się odłączenia od Polski. Poseł Lewandowski powołuje się na mowę Trewiranusa i innych wybitnych parlamentarzystów niemieckich, rzeczników rewizjonizmu. Nie uwzględnia jednak tego, że najgorliwszą rzecznicy rewizjonizmu są też najbardziej żarliwymi przeciwnikami traktatu handlowego z Polską.

Posel Stroński wystąpił jako główny przeciwnik umowy likwidacyjnej i umowy handlowej z Niemcami. Poseł Stroński jakkolwiek romanista z wykształcenia ma umysł przedewszystkiem prawnika, myślenie zaś prawnicze różni się zasadniczo od myślenia politycznego. Poseł Stroński, powołując się na szereg paragrafów, dowodzi, że mogliśmy nie zawierać układu likwidacyjnego. Przypuśćmy że tak, lecz cóżby to nam dało, mogliśmy pozo-

Na marginesie ratyfikacji traktatu z Niemcami

W dokumentach rządu rosyjskiego, przedwojennego, ogłoszonych po przewrocie bolszewickim znajduje się między innymi charakterystyka endecji na pisana przez jakiegoś dobrze poinformowanego w stosunkach polskich informatora rządu rosyjskiego:
„Jest to paria niepoważna zbankrutowanych właścicieli ziemskich drobnych mieszczan i różnych aferzystów. Dziś jest nam (Rosji) przyjazna i manifestuje swą przyjaźń. Lecz nie zastępuje na zaufanie. Jest bowiem grupą demagogii narodowej i musi na kogośkolwiek bądź szczerze (nauskiwać). Był czas, kiedy zwracała się przeciwko Rosjanom, potem przeciwko Żydom, obecnie przeciwko Niemcom”.

To szczucie antyniemieckie jest od chwili wybuchu wojny światowej, a na wet przed tem od 1906 roku, kiedy Liga Narodowa postanowiła zaniechać wszelkiej agitacji antyniemieckiej, jest zasadniczą linią endecji. Rekwizycje, ciężary okupacyjne wspomnianego wynarodawiającej polityki Niemców w zabiorze pruskim, obawa Niemiec w Poznańskiem i na Pomorzu, wreszcie chęć pożywienia się mieniem niemieckim właściwa jednostkom o niższym poziomie duchowym w tych prowincjach — oto kapital polityczny endecji. Nic dziwnego, że główną jej twierdzą jest Poznańskie i Pomorze, jakkolwiek polityka endecja najbardziej zagraża tym prowincjom, a zachowanie ich przy Polsce wymaga porozumienia polsko-niemieckiego na szerszych podstawach politycznych, które może się rozpocząć tylko przez rozwój współpracy gospodarczej polsko-niemieckiej.

Przyjęcie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, ratyfikowanie traktatu handlowego z Niemcami — to warte posunięcia polityczne i gospodarcze dla całej Polski wogóle, dla jej prowincji zachodnich w szczególności.

Nie mamy jeszcze pełnego stenogramu dyskusji w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Mamy tylko sprawozdanie prasowe i opinie posłów endecji które podaje skrzętnie „Gazeta Warszawska”.

Posel Lasota (Klub Narodowy) omawiał bolączki stanu rzemieślniczego i drobnej przemysłu, który zasobny w kapitały i wiedzę z rzemieślnikiem niemieckim skutecznie konkuruje nie jest w stanie. Zapominał jednak, że w byłej dzielnicy pruskiej przy zetknięciu się z rzemieślnikiem niemieckim „zasobnym w kapitały i wiedzę”, wytworzył się rzemieślnik polski, bardziej zasobny w kapitały i wiedzę, niż rzemieślnicy innych naszych dzielnic, gdzie wpływ kultury niemieckiej był znacznie mniejszy.

Posel Lewandowski mówił „o kurczeniu się polskiego stanu posiadania” na ziemiach zachodnich, zapominając, że żywioł niemiecki w Poznaniu i na Pomorzu stopniał i stanowi bardzo nieznaczna mniejszość. W dalszym ciągu poseł Lewandowski obawia się, że „ratyfikacji traktatu może nadejść moment zażądania plebiscytu przez ludność zarobkującą na tychże terenach”. Otóż nie można przypuszczać że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami naszą ziemię zachodnią postawi w tak świetne warunki gospodarcze, że napływać będzie do niej ludność dziesiątkami tysięcy z Niemiec i nas zmajoryzując dla plebiscytu. Natomiast można się obawiać, że w razie usychania gospodarczego bądź Śląska bądź Pomorza nastąpi silny odruch antypolski w tych prowincjach i tamczym mieszkańcy przynajmniej się do narodowości polskiej gotowi będą domagać się odłączenia od Polski. Poseł Lewandowski powołuje się na mowę Trewiranusa i innych wybitnych parlamentarzystów niemieckich, rzeczników rewizjonizmu. Nie uwzględnia jednak tego, że najgorliwszą rzecznicy rewizjonizmu są też najbardziej żarliwymi przeciwnikami traktatu handlowego z Polską.

Posel Stroński wystąpił jako główny przeciwnik umowy likwidacyjnej i umowy handlowej z Niemcami. Poseł Stroński jakkolwiek romanista z wykształcenia ma umysł przedewszystkiem prawnika, myślenie zaś prawnicze różni się zasadniczo od myślenia politycznego. Poseł Stroński, powołując się na szereg paragrafów, dowodzi, że mogliśmy nie zawierać układu likwidacyjnego. Przypuśćmy że tak, lecz cóżby to nam dało, mogliśmy pozo-

Echa środowej nocy w Sejmie

Środowe posiedzenie Sejmu, które trwało od godziny 4.15 pp. do godziny 5.45 nad rannem, wkrętek obstrakcji posłów z Kl. Nar. obfitowało w momenty humorystyczne. Zmeczni uprawiani obstrakcji posłowie Kl. Nar. domagali się odcroczenia posiedzenia. Gdy wniosek ten upadł pos. Stroński zrzucił na adresem przewodniczącego wice-marszałka Cara:
„To nie daniel a Sejm!”
Za dźwiękiem prof. Stroński został przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu, za co zapłacił sobie 65 zł. Pos. Stroński zamierza odwołać się do komisji regulaminowej.
W dalszej dyskusji wywiązał się następujący dialog między pos. Strońskim a pos. Walewskim.
Pos. Stroński do pos. Różki (BB) „Ile-kroć pan będzie się starał moje rozumowanie prowadzić do swego rozumu, będzie pan na zupełnie mylny drodze”.
Pos. Walewski: „Może dlatego, że kol. Różka w talumencie nie jest biegły”.
Pos. Stroński: „Jeśli o talumencie nie obrażam i nie odwróciłam się panu przypuszczeniem, że pan jest z tych Walewskich, którzy po mieczu i rozumie od Napoleona i pochodzą”.
Pos. Walewski: „To nie jest argument, a w interpretowaniu talumantu panu zawsze pierwszeństwo oddamy”.
W pewnej chwili na sali sejmowej drzemnie 15 — 20 posłów. Marszałek Sejmu opuszcza krzesło marszałkowskie i udaje się do bufetu, by wypocząć kolegów z kl. BB i skierować ich na seje.
Na chwilę sala zostaje zapelniona, lecz po pewnym czasie posowie, jak żółd, wysuwają się znow z sali. Wśród pustki posel na trybunie przemawia o kilkunastu scenach słuchaczy.
Na trybunie wchodzi pos. Lasota z klubu narodowego. Ma moc argumentów słownych w kielisku, które zamierza odczytać. Ma świadectwo „wybitnego meza stanu” b. starosty Lipskiego, obywatela ziemskiego, który uważa że należy Prusaków wypędzić. Czytałby tak ze dwie godziny, gdy by nie uwaga marszałka, że nie wolno odczytywać mów.
Zmęczenie ogarnia już wszystkich. obstrakcji w duchu błaga klub BB, żeby nastąpił już ten „straszliwy” moment kłobowania ust i przerwania dyskusji.
Posel Holwoko wnosi o przerwaniu dyskusji, protestując z muzu pos. Winiarski z Klubu Narodowego, choć oko widziecznie spogląda w stronę posła Holwoki. „Zgwałcony” Klub Narodowy odetchnął. Sejm przystępuje do głosowania. Marszałek Kazimierz Świątowski o godzinie 5. min. 45 zamyka posiedzenie.

ZAKAZ PRZEWOZU BIBLI DO SOWIETÓW

(KAP). Donoszą z Rygi, iż rada komisarzy ludowych w wniosek związków wojujących bezbożników wydała dekret, zabraniający przewozu biblii oraz innych ksiązek treści religijnej w granice ZSSR. Jednocześnie wszystkie urzędy celne otrzymały polecenie bezwzględnej konfiskaty wszystkich ksiązek treści religijnej.

JAKIE MUSZĄ BYĆ PROGRAMY Wielkiej Radjostacji w Wilnie? NASZA ANKIETA

Dr. Wygodzki

Znany i ceniony działacz społeczny, radny m. Wilna dr. Wygodzki, zapylany przez nas w sprawie omawianej w ankiecie, oświadczył, że jest zwolennikiem radja, słucha często audycje stacji wileńskiej i uznaje, że nagół są one dobre.

Nowa, wzmocniona radjostacja, powinna być uwagi na wieś i miasteczka pędzącą ujętę w formę popularnej pogadanki na tematy sanitarno-higieniczne.

Radjo musi służyć przede wszystkim interesom szerokiej masy, pozabawionych możności dokształcania się i dlatego popularne pogadanki z zakresu higieny będą miały ogromne znaczenie.

Ludność żydowska ma moralne prawo domagać się krótkich audycji w języku żydowskim, lub hebrajskim, oraz muzyki (śpiew) żydowskiej w

P. M. Matuszkiewicz

Wizytator szkół przy wileńskim Kuratorium Szkolnym p. M. Matuszkiewicz jest stałym słuchaczem Radja Wileńskiego i interesuje go szczególnie ten dział programu, który miał na celu oddziaływanie kulturalno-oświatowe.

— Uważam, mówi p. wizytator, — że dotąd Radjostacja Wileńska, obliczona na Wilno, najbliższą okolicę i inteligentniejszych odbiorców z Wileńszczyzny, spełniła chlubnie i w całej pełni swoje zadanie.

Odtąd, gdy Radjostacja obejmuje na krystałek przeszło 100 klm. w promieniu, program jej — moim zdaniem — będzie musiał ulec zmianom. Wileńskie Radjo musi dotrzeć do jak największych mas, niosąc im radę, naukę i jasną radość; dlatego też dział

Związek Młodzieży Wiejskiej

Pan Katuszczenkow, instruktor rolny Związku Młodzieży Wiejskiej, z tytułu swojego stanowiska zna potrzeby wsi, to też zdanie jego jest miarodajne.

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

większych, niż dotychczas porcjach. Przeciwno centralizacji programów wypowiada się dr. Wygodzki z całą stanowczością, uznając, że ścisła centralizacja w każdym wypadku, a w tym najwięcej przyniesie tylko szkodę.

Taki centr, jak Wilno, musi mieć szeroką autonomję.

Warszawa może nie rozumieć potrzeb miasteczka prowincjonalnego, lub wsi, a przecież stacja wileńska, zwłaszcza ta — zwiększona, nie jest dla Wilna, a tylko dla obsługiwanego głębokiej prowincji.

Pozatem Warszawa może się nie interesować potrzebami kresów i może ich niedoceniać.

Wstawienie do programów audycji żydowskich. — mówi dalej nasz wyznawca, — ma polityczne znaczenie, bo zrobi dobre wrażenie.

zmierzający do podniesienia poziomu odczytów, musi znaleźć w nowym programie szerokie uwzględnienie.

Odtąd też wyłania się możliwość realizacji radja w szkole. Myślę, że temu zagadnieniu powinna Radjostacja poświęcić teraz bardzo pilną uwagę.

— A zależność programowa od Centrali, — zapytujemy.

Z odrębności zadań wynika niezależność programowa Wilna od centrali warszawskiej. Wilno czuje swe głębokie tradycje, miało i ma do spełnienia misję wobec Rzeczypospolitej i — wypełni ją niewątpliwie.

Warszawa winna i może spokojnie pozostawić swobodę Wileńskiej Radjo-Straznicy.

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

większych, niż dotychczas porcjach. Przeciwno centralizacji programów wypowiada się dr. Wygodzki z całą stanowczością, uznając, że ścisła centralizacja w każdym wypadku, a w tym najwięcej przyniesie tylko szkodę.

Taki centr, jak Wilno, musi mieć szeroką autonomję.

Warszawa może nie rozumieć potrzeb miasteczka prowincjonalnego, lub wsi, a przecież stacja wileńska, zwłaszcza ta — zwiększona, nie jest dla Wilna, a tylko dla obsługiwanego głębokiej prowincji.

Pozatem Warszawa może się nie interesować potrzebami kresów i może ich niedoceniać.

Wstawienie do programów audycji żydowskich. — mówi dalej nasz wyznawca, — ma polityczne znaczenie, bo zrobi dobre wrażenie.

zmierzający do podniesienia poziomu odczytów, musi znaleźć w nowym programie szerokie uwzględnienie.

Odtąd też wyłania się możliwość realizacji radja w szkole. Myślę, że temu zagadnieniu powinna Radjostacja poświęcić teraz bardzo pilną uwagę.

— A zależność programowa od Centrali, — zapytujemy.

Z odrębności zadań wynika niezależność programowa Wilna od centrali warszawskiej. Wilno czuje swe głębokie tradycje, miało i ma do spełnienia misję wobec Rzeczypospolitej i — wypełni ją niewątpliwie.

Warszawa winna i może spokojnie pozostawić swobodę Wileńskiej Radjo-Straznicy.

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

— Kola nasze — mówi nam — mają radja, a ponadto nagrody pieniężne, zdobywane na konkursach rolniczych, prawie zawsze używane są na zakup radjoparatów.

Członkowie Kół zbierają się wieczorami, aby słuchać audycji. Interesują ich najczęściej zagadnienia rolnicze, dostępna muzyka i popularne odczyty.

Często słyszałem skargi na to, że nieuwzględniony jest dział sadownictwa i warzywnictwa.

Nowa radjostacja musi poświęcić więcej uwagi programowi rolniczemu, podawanym w formie możliwie popularnej.

Pozatem czekamy na odczyty i pogadanki (swego czasu audycje p. Wyr

Niespodziewane zamiecie śnieżne

Od dwóch dni bezmała szaleje nad wiewiółczym wileńskim burza śnieżna, która jak donosiliśmy wczoraj utrudnia a w wielu miejscowościach wprost uniemożliwia normalną komunikację.

Miażdżący śnieg silnym wiatrem utworzył zasy na drogach i torach kolejowych zaś w miejscowościach niżej położonych zasyłał domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

Jednocześnie nadeszły wiadomości że wicher w pobliżu Wilna zerwał dachy na kilku domach.

Zasy dały się również we znaki pociągom idącym do Wilna z Królewsczyzny i Nowogródka, które przyszły ze znacznym opóźnieniem.

Ostatnie opady śnieżne ze względu na swą obfitość jeszcze bardziej zwiększyły obawę powodzi.

Litewski patrol narciarski na naszym terytorjum

Koło Łozdziej przekroczył granicę patrol strazy litewskiej na nartach i natknął się na przechodzących żołnierzy K.C.P. Litwin zostali rozbrojeni i skierowani do dowództwa oddziału.

Aresztowanym na dworcu kolejowym okazał się technik K.P.Z.B.

Aresztowany — ca dwuciu kolejowca w Wilnie komunistę przy którym, jak donosiliśmy wczoraj, należało różne notatki i adresy osób, uprawiających agitację wywrotową okazał się technik K.P.Z.B., który przybył do Wilna z Warszawy w celu zorganizowania akcji propagandowej za pomocą pism i ulotek, która po ostatnich aresztach znacznie osłabła. Przy ul. Straszowa 12 mieszkał się skład bibuły, prowadzony przez znanych w sferach żydowskich komunistę B. Lichtensona, która również znalazła się pod kłuczem.

Co się tyczy innych adresów, znalezionych przy zatrzymanym techniku, władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

Zdrójca-marynarz skazany na karę śmierci

W Baranowiczach aresztowano Wasyła Jugowa, właściciela jednej z restauracji w tym mieście i marynarza „lotwiji pińskiej” Grzegorza Maciutej, którzy jak stwierdzono byli na służbach wywiadu sowieckiego. Maciutej natchyniał po ujawnieniu afery został postawiony przed Sad Doraźny (wojskowy) w Brześciu i skazany na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Jugow bęzpie odpowiedział przed sądem: cywilnym.

KRONIKA

SOŁOTA
14 Dnia
Majtyd
4 Środop.

W. słońca o g. 5 m 40.
Z. słońca o godz. 5 m 19

SPOTRZECZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.
z dnia 13 i. 31 r.
Ciśnienie średnie w mm. 743
Temperatura średnia — 3
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 5
Opad w mm. — 1,5
Wiatr: połudn.-zachod.
Tętno: wrażliwość ciśnienia
Uwaga: pochmurno, śnieżycza

zewer w roku bieżącym będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenusem oficerskim którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzadną szkołę średnią, uprawiającą do skróconej czynnej służby wojskowej. Poborowi posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jak zwykli poborowi.

Podana takich poborowych o przyjęcie do szkół podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Ze stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych. Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych powiadamia, iż zapowiedziany odczyt w dniu 15 marca na temat „Zbrojenia Chemicznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rosji” Sowietycznej nie odbędzie się z powodu wjazdu prelegenta.

Natomiast w dniu 15 marca (w niedzielę) o godzinie 10 w lokalu Federacji Polskich Związków Obróbki Ogrodniczej p. profesor Muszyński wygłosi odczyt uroczony przez rozrządy na temat — „Wojna Chemiczna w przyszłości. Na powyższy odczyt prosimy o punktualne przybycie, gdyż po godzinie 10 drzwi zostaną zamknięte i nikt nie zostanie wpuszczony na salę, aby nie przeszkadzał w odczycie.

AKADEMICKA
— Komunikat A. K. Misyńskiego. Dn. 19. III br. w lokalu Kola (Wielka 54) o godz. 12 odbędzie się zebraenie akademickie Kola Misyńskiego z referatem dr. Tomaszewskiego na temat: „Zarys historyczny norm prawnych określających stosunek Hiszpanji do misji katolickich w koloniach hiszpańskich”.

Goście mile widziani.

— Staraniem Zarządu Bratniej Pomocy przy gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie odbędzie się dnia 15 marca o godz. 20 w gmachu gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13 koncert chóru Twórczyni Śpiewaczego „Hasło” pod dyktando prof. Żebrowskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł

Całkowity dochód na Bratnią Pomoc Gimnazjum.

— Zarząd Akad. Kola Kowiana zawiadamia iż walne zebraenie odbędzie się w sobotę dn. 14-III 1931 r. o godz. 6.30 w terminie I-ym, zaś o godz. 7 w terminie 2-gim przy ul. Zamkowej? — 3. Wszystkich członków obecność obowiązuje.

SKOLNA
— Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie podaje do wiadomości, że w I i II klasie gimnazjalnej uczennice uczy się dwóch języków nowożytnych obowiązkowo — język francuski dla wszystkich — zaś język angielski lub niemiecki fakultatywny.

Przy egzaminach wstępnych na wieszę do klas II i III gimnazjalnej, wymaganiom powyższym kandydatki podlegają będą.

POCZTOWA
— Telegraf i telefon w Bezdzieżu. Dyrekcja poczty i telegrafów komunikuje, iż w agencji pocztowej Bezdzieże (pow. Drohiczyński) z dniem 9. m. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Odczyt prof. Wacława Staszewskiego. W sobotę 14 marca br. o godz. 19.00 w zakładzie fizycznym USB (Nowogródzka 22) odbędzie się czwarty z cyklu wykładów popularyzacyjnych z cyklu wykładów popularyzacyjnych urządzonych przez Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Odczyt wygłosi prof. dr. Wacław Staszewski p.t. „Krople, ich tworzenie się i własności”.

Wejście 1 zł, dla uczącej się młodzieży 50 gr.

— Walne zebraenie Wil. Zw. Lekarzy Państwa Polskiego W dniu 22 marca r. b. o godzinie 19 w pierwszym terminie, zaś o godzinie 19 m. 30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się doroczne walne zebraenie obwodowego wileńskiego związku lekarzy Państwa polskiego w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie zebraenia i ukonstytuowanie się prezydium; 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 3) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej na nowo trzech letnie; 4) sprawozdanie delegata głównego zarządu związku L.P.P.; 5) sprawa opłaty za pomoc lekarską urzędnikom państwowym — dr Lewandow; 6) sprawa wytworzenia do umów z lekarzami kasowymi — dr Narkiewicz; 7) lekarz dzisiejszy i praca

WIOSKOWA
— Pobór rekrutów roku 1931. W „Dzienniku Ustaw” z dnia 11 marca ogłoszona została ustawa o poborze rekruta na rok 1931. Wszyscy poborowi uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej powinni otrzymać wykształcenie wojskowe w ramach liczebnej wojska, ustalonego w budżecie na rok 1931-32.

— Kto może trafić do podchorążówki. Komendant PKU Wilno — Miasto podaje do wiadomości, że do szkół podchorążych re-

KURS BIBLIOTEKARSKI

Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich organizuje 6-tygodniowy kurs Biblioteczny w czasie od 9 kwietnia do 21 maja br. Kurs przeznaczony jest dla czynnych już pracowników bibliotek ogólnokształcących miejskich i wiejskich, referentów oświatowych przy wydziałach powiatowych i kurtorach oraz powołanych kandydatów do pracy w bibliotekach ogólnokształcących, którzy posiadają znajomość Elementarnej kaligrafii i praktyk bibliotecznych oraz pewne wyrobienie w dziedzinie pracy społeczno — oświatowej.

Minimum wykształcenia — w zakresie ukończonej szkoły średniej.

Program kursu obejmuje 80 godzin wykładów i 115 godzin ćwiczeń praktycznych.

Kurs jest bezpłatny. Liczba uczestników ograniczona do 30.

Dla umożliwienia pobytu w Warszawie kandydatów zamieszkom Ministerstwo WR i OP udzieli stypendyj w wysokości 250 zł na osobę. Liczba stypendyj ściśle ograniczona.

Podania o przyjęcie na Kurs wraz z dołączeniem kopii świadectw szkolnych oraz treścią życiorysu, własnoręcznie napisanego, z zaznaczeniem rodzaju miejsca i lat pracy bibliotecznej, należy nadsłać do dnia 15 marca br. do Poradni Bibliotecznej — Warszawa, ul. Nowogródzka 21 m. 51.

„Akademik Wileński”

Ukazało się pod tym tytułem „pierwsze w Wilnie periodyczne pismo akademickie”, którego redakcją przezniesie jednak milczy o znaczeniu wyrazu „periodyczne”. Nie wiemy, czy to ma być miesięcznik, tygodnik, kwartalnik, czy też tryestrzennik. Dość, że będzie!

Każdy zbiorowy wysiłek twórczy młodzieży akademickiej należy witać ze szczerą życzliwością, widząc w nim dowód energii i siły młodych obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej.

Ale każdy taki wysiłek musi być dobrze przemyślany i celowy, inaczej energia będzie zmarnowana, później zaś nastąpi rozgorczenie (na bierny ogół, na cały świat, tylko nie na siebie) i zniechęcenie do dalszej pracy.

Obawiać się można, że taki los spotka redaktorów „Akad. Wil.”, jeżeli nie przeprowadzą kardynalnych zmian, w układzie i kierunku pisma, które w obecnym stanie jest żywym.

Przedwzrostkiem trzeba zupełnie wyraźnie zaznaczyć swe stanowisko wobec jednego dotychczas czasopisma akademickiego w Wilnie „Alma Mater Wileńska”.

Musi być albo otwarta wojna z nim, albo ścisły sojusz.

Jeżeli wojna, trzeba przeciwstawić „AMV” treści niepodobną do tej, którą zawiera albumowe zeszyty kulturalnego charakteru. Trzeba dać życie, — burliwe, niesfornie, pełne temperamentu, radości i buntu — życie dnia bieżącego, ze wszystkimi jego nawet drobnymi zmartwieniami, radościami i przemijającymi, lecz choć chwilowo porwającymi, zdarzeniami.

Ta „wojna” nie tylko nie zaszkodziłaby „A. M. V.”, lecz przeciwnie, ułatwiłaby zadanie pisma, jako prawnemu Kół Naukowych. Jednocześnie zmniejszyłaby „Akad. Wil.” do większego wysiłku w celu dotrzymania kroku „A. M. V.”, enoizabny pod względem sterowności szary zewnętrzny.

Jeżeli zaś ma być sojusz z „A. M. V.” — trzeba przeprowadzić ścisły podział w zakresie materiału, czyli należy zrobić to, co i podczas „wojny” „A. M. V.”.

„Akademik Wileński” w obecnym stanie jest piękną kopią „A. M. V.”.

Artykuły prof. St. Pigonia, prof. A. Parczewskiego, oraz p. St. Kowalczyńskiego powinny być znalezione na łamach „A. M. V.”. Głęboko p.p. Branickiego, Kowalskiego i Wesołowskiego, oraz „Kartka z historii o glupim Wawrzynie” Dybowskiego, lub jego „dowcipny”, całkowicie kwalifikują się do kosza, reszta zaś, po stożeniu dość ciężkiej walki z czerwonym ołówkiem, mogłaby trafić na szalną czasopisma.

„Akademik Wileński” nie jest wcale akademikiem: jest dziadem: dość grzesznym i układowym, ale bezsilnym i nadrabiającym miłe wspomnienie wysuwania na plan pierwszy nazwisk wybitnych uczonych.

Nie jest wileńskim, bo Wilna nie widac w nim ani śladow.

Miesięcznik, lub nawet tygodnik akademicki jest bardzo potrzebny już chociażby z tego względu, że wówczas dadzą się bezboleśnie zlikwidować rachityczne łąki akademickie w dziennikach wileńskich, ale do pracy muszą stanąć młodzi plodni, lecz bardziej dzielni redaktorzy, t.j. te szalni, lecz sztuką zredakowania i do uwagi i wywołac w nim pragnienie stalego obcowania z piśmem.

Też szalni liczą grono redakcyjne „Akademika Wileńskiego” wyraźnie nie posiada

Wielkie...
Zbiór utworów prozą i wierszem o dzieciach
Wydanie pośmiertne
Cena zł. 8.
Nakładem Juliana Ejsmondowej
Czerwonego Krzyża 25, Warszawa.
Do nabycia w księgarniach

NOWOŚCI
JULIAN EJSMOND
„Patrzeć na moich synków...”
Zbiór utworów prozą i wierszem o dzieciach
Wydanie pośmiertne
Cena zł. 8.
Nakładem Juliana Ejsmondowej
Czerwonego Krzyża 25, Warszawa.
Do nabycia w księgarniach

spoleczna — dr. Jerzy Dobrzański 4) wolne wnioski.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie powiadamia, że w niedzielę dn. 15 marca r. b. o godz. 10 po poł. odbędzie się w sali kina „Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej Nr. 1” odczyt p. t. „Państwo a robotnik” (z cyklu: „Encyklika Rerum Novarum”). Wstęp wolny.

— Zarząd Związku Nizszych Funkcjonariuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Wileńskiego uprzejmie ma zaszczyt powiadomić członków, że ogólne zebraenie odbędzie się dnia 15 marca r. b. o godz. 1 m. 30 przy ul. Zawalnej 1.

RÓZNE
— Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi rzemieślniczych w Grudziądzu. Izba Rzemieślnicza w Wilnie komunikuje zainteresowanym osobom, że Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu przystąpiła do zorganizowania Stałej Wystawy Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych, mającej na celu dokładne zapoznanie rzemieślników z potrzebami i maszynami narzędziami i przybarami produkcyjnymi krajowymi.

Otwarcie wystawy nastąpi 10 maja rb. — Termin składania deklaracji upływa dnia 30 kwietnia rb.

Zainteresowane w wystawie firmy, wyrobki jakiegokolwiek maszyn, narzędzia i inne przedmioty potrzebne dla rzemiosła, lub też posiadające na składzie surowce potrzebne dla rzemiosła, zechcą zgłaszać się po dodatkowe informacje do Biura Izby Rzemieślniczej w Wilnie w godzinach urzędowych (ul. Niemiecka nr. 25) od godz. 9 do 15 lub bezpośrednio do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

TEATR I MUZYKA
— Teatr miejski na Pohulance. Dnia 8. o godz. 8 ukazuje się „Salome” Oscara Wilde’a, jedno z największych arcydzieł literatury wszechświatowej.

Nova oryginalna inscenizacja, arcybogata praca muzyczna, kostjumowa i dekoracyjna pomysłu Eugenjusza Dziewulskiego nadają temu wspaniałemu widokowi wysocy artystyczne piękno. Doskonałą obsadę stanowią: Eichlerowa, Sawicka, Severinowa, Krecmar, Milecki oraz dyr. Żelwerowicz „Salome”, która cieszy się kolosalnym powodzeniem, wkrótce będzie musiała zejść z afisz, ustępując miejsca następnemu sztukom.

— Teatr miejski w Lutni. Dnia o godz. 8 ukazuje się po raz trzeci „Azais” L. Verneila po cenach zwykłych. Kazimierz Jurasza — Stępski, świetny artysta scen warszawskich, kreuje w „Azais” kapitalną rolę barona Wurta, która zalicza do czołowych pozycji w swym bogatym dorobku artystycznym. Niezrównany humor, oraz ścisłe galijscy śmieci, którym Jurasza-Stępski przypisał swój rolę, wywołują nieuniknione burze aplauzów. Partnerami znakomitego gościa są Detkowska, Niwińska, Balcerzak, Cieciński oraz Lubiatkowski.

AKADEMICKA
— Komunikat A. K. Misyńskiego. Dn. 19. III br. w lokalu Kola (Wielka 54) o godz. 12 odbędzie się zebraenie akademickie Kola Misyńskiego z referatem dr. Tomaszewskiego na temat: „Zarys historyczny norm prawnych określających stosunek Hiszpanji do misji katolickich w koloniach hiszpańskich”.

Goście mile widziani.

— Staraniem Zarządu Bratniej Pomocy przy gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie odbędzie się dnia 15 marca o godz. 20 w gmachu gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13 koncert chóru Twórczyni Śpiewaczego „Hasło” pod dyktando prof. Żebrowskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł

Całkowity dochód na Bratnią Pomoc Gimnazjum.

— Zarząd Akad. Kola Kowiana zawiadamia iż walne zebraenie odbędzie się w sobotę dn. 14-III 1931 r. o godz. 6.30 w terminie I-ym, zaś o godz. 7 w terminie 2-gim przy ul. Zamkowej? — 3. Wszystkich członków obecność obowiązuje.

SKOLNA
— Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie podaje do wiadomości, że w I i II klasie gimnazjalnej uczennice uczy się dwóch języków nowożytnych obowiązkowo — język francuski dla wszystkich — zaś język angielski lub niemiecki fakultatywny.

Przy egzaminach wstępnych na wieszę do klas II i III gimnazjalnej, wymaganiom powyższym kandydatki podlegają będą.

POCZTOWA
— Telegraf i telefon w Bezdzieżu. Dyrekcja poczty i telegrafów komunikuje, iż w agencji pocztowej Bezdzieże (pow. Drohiczyński) z dniem 9. m. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Odczyt prof. Wacława Staszewskiego. W sobotę 14 marca br. o godz. 19.00 w zakładzie fizycznym USB (Nowogródzka 22) odbędzie się czwarty z cyklu wykładów popularyzacyjnych z cyklu wykładów popularyzacyjnych urządzonych przez Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Odczyt wygłosi prof. dr. Wacław Staszewski p.t. „Krople, ich tworzenie się i własności”.

Wejście 1 zł, dla uczącej się młodzieży 50 gr.

— Walne zebraenie Wil. Zw. Lekarzy Państwa Polskiego W dniu 22 marca r. b. o godzinie 19 w pierwszym terminie, zaś o godzinie 19 m. 30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się doroczne walne zebraenie obwodowego wileńskiego związku lekarzy Państwa polskiego w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie zebraenia i ukonstytuowanie się prezydium; 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 3) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej na nowo trzech letnie; 4) sprawozdanie delegata głównego zarządu związku L.P.P.; 5) sprawa opłaty za pomoc lekarską urzędnikom państwowym — dr Lewandow; 6) sprawa wytworzenia do umów z lekarzami kasowymi — dr Narkiewicz; 7) lekarz dzisiejszy i praca

WIOSKOWA
— Pobór rekrutów roku 1931. W „Dzienniku Ustaw” z dnia 11 marca ogłoszona została ustawa o poborze rekruta na rok 1931. Wszyscy poborowi uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej powinni otrzymać wykształcenie wojskowe w ramach liczebnej wojska, ustalonego w budżecie na rok 1931-32.

— Kto może trafić do podchorążówki. Komendant PKU Wilno — Miasto podaje do wiadomości, że do szkół podchorążych re-

HISTORYKA W OBRAZKACH
O PANU CIERPIALLO ZE SNIPISZEK.
Ciąg dalszy
9.

Oto motor znów zawarczy...
Więc wsiadają wszyscy radzi —
Pan Cierpiallo postępuje...
Wśród przekleństwa aż czeladzi.
10.

Na zielonym, pięknym moście
Katastrofa znów nie miała...
Szofer klinie, aż uszy puchną.
— Lewa kicha nawaliła
(c. d. n.)

